

czono chóry pod wytrawną batutą znakomitego dyrygenta p. Piotra Maszyńskiego, wywiązały się z zadania doskonale.

W poniedziałek rano zebrali się w Filharmonii delegaci przybyłych do Warszawy stowarzyszeń śpiewaczych w celu omówienia spraw Wszechpolskiego Związku Śpiewaczego. Na przewodniczącego wybrano p. Henryka Opieńskiego oraz p. D. Toth'a, na dzierżące zaś pióro p. W. Lachmana. Po referacie p. Z. Kaczyńskiego i dłuższej dyskusji uchwalono upoważnić powstający w Warszawie mazowiecki Związek kół śpiewaczych do zwołania delegatów wszystkich poszczególnych związków i poddania pod obrady oraz załatwienia sprawy utworzenia Wszechpolskiego Związku.

O godzinie 12 w południe odbył się dalszy ciąg popisów chóralnych. Do apelu stanęło drugich 19 chórów. Publiczność zgłosiła serdeczną owację zasłużonemu nestorowi naszego pieśniarstwa, p. Piotrowi Maszyńskiemu i z entuzjazmem witała naszych dzielnych braci ze Śląska i Westfalii, poczem żywiołowo ze wszystkich piersi zabrzmiała „Rota”. — Chwila ta pozostawiła w sercach wszystkich niezatarte wrażenie.

Po ukończonym koncercie prezes Gł. Komitetu Wykonawczego, bar. L. Kronenberg, podziękował śpiewakom, a gdy sędziowie konkursu, którym przewodniczył prof. Niewiadomski z sekretarzem Związku Muzyków Polskich prof. St. Bursą z Krakowa, weszli na estradę, odczytano rezultat głosowania. Komplet głosów (220) otrzymał chór krakowski „Echo”, 219 gł. „Harfa”, 211 gł. „Chór oficerski” i 204 gł. chór męski „Lutnia” z Warszawy, 200 gł. Stow. „Bard” ze Lwowa, innym stowarzyszeniom przypadła mniejsza liczba głosów.

polską na lojalnych obywateli państwa rosyjskiego, a dziś budzi w niej ducha narodowego, gościły w dniu 4. czerwca b. r. zjazd byłych uczniów Polaków i maturzystów z r. 1904., którzy należeli

się ochoczo do nauki pod kierunkiem zacnych i poświęcających się dla młodzieży pedagogów i tym to właśnie organizacyom kulturalnym zawdzięczają Polacy Kongresówki, że zdołali zwycięsko pokonać



Budowa II. Domu Techników we Lwowie: Młodzież technicka zajęta kopaniem dołów na wapno.

w owych latach niewoli do Kółka samokształcenia młodzieży postępowej. Rosyjski system zabijał i gnę

trudności, jakie im na drodze życia narodowego stawiała niewola rosyjska.

Tegoroczny zjazd, pierwszy tego rodzaju, rozpoczął się nabożeństwem w kościele Panny Maryi, odprawionem przez ks. prefekta prałata Ciesielskiego, jednego z nielicznych, pozostałych jeszcze przy życiu, ówczesnych kierowników młodzieży. Przybyło tylko trzydziestu pięciu b. wychowanków częstochowskiego gimnazjum, zebrani na tegorocznym zjeździe postanowili zorganizować silnie wszystkich swych byłych młodszych i starszych kolegów, rozprószonych szeroko po świecie, w jeden silny związek, co ma nastąpić w ciągu lat trzech, dzielących ich od terminu ponownego najbliższego spotkania.

Po nabożeństwie zebrano się w sali fizykanej budynku gimnazjalnego, gdzie do zebranych przemówił jeden z kolegów, dr. Julian Łapiński z Olkusza, witając ich, jak również jedynego obecnego z pośród grona ówczesnych Polaków profesorów, ks. prałata Ciesielskiego, niemniej też i obecnego dyrektora gimnazjum p. Wacława Płodowskiego. Po uczczeniu pamięci zmarłych pedagogów, z pośród których szczególnie serdeczne wspomnienie poświęcono śp. Markowi Marcelmu Wigurskiemu, rzuceno myśl utworzenia wieczystego funduszu na cele kształcenia młodzieży częstochowskiego gimnazjum im. H. Sienkiewicza, na co złożono na miejscu 292 tysiące marek, zadeklarowano zaś 998 tysięcy, które mają być wpłacone w przeciągu pół roku. Fundusz ten nosić będzie imię śp. Marka Marcellego Wigur-

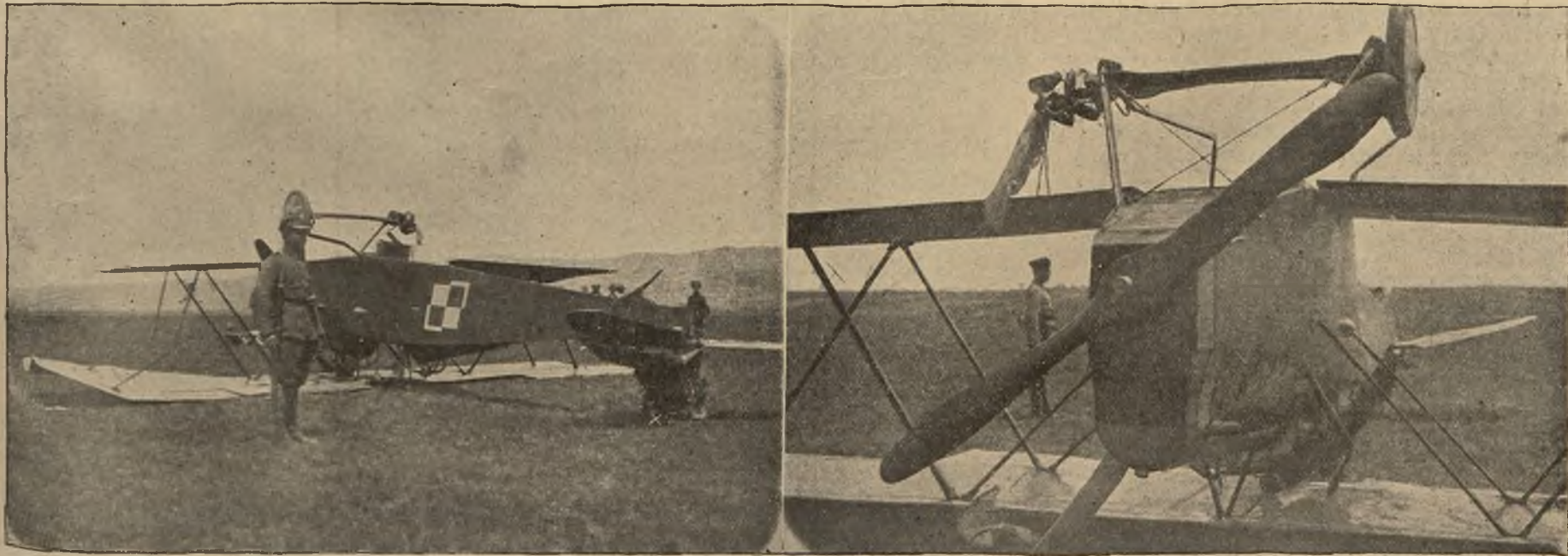


Prezydent Masaryk na manewrach: Prezydent Masaryk z swym orszakiem na polu ćwiczeń wojskowych pod Pragę.

### Zjazd b. uczniów gimnazjum częstochowskiego.

Mury gimnazjum częstochowskiego, które przez szereg lat miało za zadanie wychowywać młodzież

bił ducha narodowego, ówczesna młodzież krzepiła go w tajnych organizacjach, mających na celu gruntowne zapoznanie się z polską historią i literaturą. Narazając się na wielkie niebezpieczeństwa garnięto



Katastrofa lotnicza w Nowym Targu: Aparat systemu włoskiego, który w dniu 9 czerwca br. uległ katastrofie, według zdjęcia dokonanego na miejscu wypadku w dwadzieścia minut po katastrofie. Na pierwszej ilustracji oznaczone krzyżykiem miejsce, gdzie por. Zawadzki przygnieciony został skrzydłami samolotu.